

Sygn. akt I A Ca 130/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Biedroń
Sędziowie:	SSA Małgorzata Lamparska (spr.) SSA Janusz Kaspryszyn
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. B.**

przeciwko **Gminie N., Powiatowi N., Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i zażalenia strony pozwanej Skarbu Państwa – Wojewody (...)

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 14 grudnia 2011 r. sygn. akt I C 322/10

1. **oddala apelację;**
2. **oddala zażalenie;**
3. **odstępuje od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego Skarbu Państwa.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym orzeczeniem Sąd I Instancji oddalił powództwo, w którym powód żądał zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych Gminy N., Powiatu (...) i Skarbu Państwa Wojewody (...) kwoty 210.000 zł jako odszkodowania za szkody poniesione w postępowaniu rozgraniczeniowym oraz za naruszenie jego dóbr osobistych.

Swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach:

Na podstawie postanowienia z dn. 08.07.2000 r. Nr AGI.GG.II(...) zostało przeprowadzone postępowanie rozgraniczeniowe nieruchomości położonej we wsi H. oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) z nieruchomościami sąsiednimi oznaczonymi jako działki nr (...). Czynności techniczne wykonał geodeta uprawniony R. K., natomiast oceny poprawności operatu rozgraniczeniowego dokonał geodeta uprawniony E. J.. Wobec posiadanej dokumentacji rozgraniczeniowej wydana została w dn. 31.10.2001 r. decyzja rozgraniczeniowa Nr (...), stanowiąca o

rozgraniczeniu nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) km. 1 o pow. 1,02 ha, stanowiącej własność A. B. zam. H. 123, dla której założona jest księga wieczysta Kw nr (...), położonej we wsi H. (...), z następującymi nieruchomościami przylegającymi do w/w: z działką nr (...) o pow. 0,92 ha – stanowiącą własność D. T., z działką nr (...) o pow. 15 ha – stanowiącą własność M. i H. M., z działką nr (...) o pow. 0,03 ha – stanowiącą własność Gminy N.. Granice ustalono w sposób opisany w protokole granicznym sporządzonym przez geodetę (...) w dn. 19.09.2001 r. załączonym do operatu rozgraniczeniowego. Następnie na skutek odwołania stron została wydana decyzja Nr (...) z dn. 26.11.2001 r. uchylająca decyzję rozgraniczeniową z dn. 31.10.2001 r., jednocześnie umarzająca postępowanie administracyjne. Sprawę skierowano do postępowania sądowego.

Sąd Rejonowy (...) prowadząc postępowanie rozgraniczeniowe powołał biegłego z zakresu geodezji i kartografii M. S., który w sporządzonych opiniach głównej i uzupełniającej z dnia 28.04.2004 r. i 10.07.2004 r. oraz na rozprawie w dniu 24.06.2004 r. przedstawił szczegółowe wytyczne co do rozgraniczenia przedmiotowych działek. Postanowieniem z dnia 25.11.2004 r. (sygn. akt I Ns 1002/01) Sąd Rejonowy w N. dokonał rozgraniczenia nieruchomości – działki stanowiącej własność A. B., dla której założona jest księga wieczysta Kw nr (...) z następującymi nieruchomościami przyległymi: to jest działką stanowiącą własność D. T., z działką nr (...) stanowiącą własność M. i H. małżonków M. oraz działką nr (...), stanowiącą własność Gminy N. ustalając przebieg granic. Postanowienie Sądu Rejonowego w Nysie z dn. 25.11.2004 r. uprawomocniło się w dn. 17.12.2004 r. W dniu 8.07.2005 r. powód złożył wniosek o wydanie odpisu tego postanowienia wraz z uzasadnieniem, postanowieniem z dnia 19.07.2005 r. Sąd Rejonowy (...) odrzucił wniosek. A. B. złożył doniesienie o popełnieniu przestępstwa wskazując, że w dniu 18.07.2005 r. w Wydziale Geodezji, Kartografii i (...) Starostwa Powiatowego w N. pobierając mapkę geodezyjną swojej działki w H. (...) oznaczonej nr 59 ujawnił fałszerstwo tego dokumentu (mapy) polegającego na zmodyfikowaniu na jego niekorzyść granicy tej działki, którą stanowiła linia prosta z działkami oznaczonymi nr (...) należącymi odpowiednio do D. T. oraz M. i H. M.. Jak dodał dalej na wcześniejszych mapach tej działki, które otrzymał w 1995 i 2000 roku granicę tych działek stanowiła linia łamana. Postanowieniem z dnia 09.10.2006 r. postępowanie zostało umorzone wobec braku znamion czynu zabronionego. W dniu 07.12.2009 r. powód złożył w Sądzie Rejonowym (...) skargę o wznowienie postępowania sądowego w przedmiocie rozgraniczenia działek nr (...) zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego (...) z dnia 25.11.2004 r. (sygn. I Ns 1002/01). Jako podstawę wznowienia postępowania wskazał przepisy art. 403 § 1 pkt 1 i § 2 k.p.c. k.p.c. oraz art. 404 k.p.c. w zw. z art. 399 k.p.c. A. B. wskazał, że postępowanie sądowe prowadzone było w oparciu o sfalszowane dokumenty. Linie graniczne nie odzwierciedlają tego, co ustalił Sąd. Postanowieniem z dn. 04.02.2010 r. (sygn. I Ns 1034/09) Sąd Rejonowy odrzucił wniosek o wznowienie postępowania.

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd I Instancji uznał powództwo za niezasadne. Wskazał, że w przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych Gminy N. reprezentowanej przez Burmistrza N., Powiatu (...) reprezentowanego przez Starostę (...) i Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) kwoty 210.000 zł tytułem odszkodowania za naruszenie w postępowaniu rozgraniczeniowym jego dóbr osobistych i prawa własności. Roszczenie swoje uzasadniał, tym że postępowanie sądowe w sprawie rozgraniczeniowej przed Sądem Rejonowym (...) (sygn. I Ns 1002/01) zakończone prawomocnym postanowieniem z dn. 25.11.2004 r. – oparte było na sfalszowanych w przedwczesnie zakończonym postępowaniu administracyjnym dokumentach, bowiem przed Sądem zostały zatajone fakty i dokumenty, co w konsekwencji spowodowało sfalszowanie linii granicznych na mapie ewidencyjnej gruntów pomiędzy działkami nr (...) ze szkodą dla powoda, co wynika z faktu że linie te wytyczono poza jego wiedzą i zgodą.

Sąd I Instancji wskazuje zatem, że powód nie wykazał, a nawet nie uprawdopodobnił, że zachodzi jakikolwiek związek przyczynowy między liniami granicznym na mapie ewidencji punktów, a zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda czy też utratą przez niego zaufania jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą, czy też utraty prawnej ochrony wynalazków lub znaków użytkowych. Jak wynika z materiału dowodowego powód powołując się w sposób ogólnikowy na naruszenie prawa własności nie wyjaśnił w jaki sposób doszło do tego naruszenia i jakie ujemne skutki wiązały się z tym naruszeniem, a które miałyby związek z przysługującym mu prawem własności.

Sąd I Instancji ocenia, że wbrew twierdzeniom powoda nawet przy założeniu, że linie graniczne zostały błędnie naniesione na mapę ewidencji gruntów, to ewentualne uchybienia w tym zakresie nie prowadzą i nie mogą prowadzić do naruszenia dóbr osobistych powoda czy też jego rodziców. Powód nie wyjaśnił jakie dobra osobiste zostały naruszone i konkretnie przez kogo oraz nie wykazał legitymacji do dochodzenia zadośćuczynienia w imieniu swoich rodziców.

Ponadto jak to wskazuje Sąd I Instancji powód nie wykazał wysokości szkody, związku przyczynowego między szkodą a rzekomym bezprawnym działaniem pozwanych, a podane w pozwie kwoty są czysto hipotetyczne i nie poparte żadnymi dowodami oraz nie mają żadnego związku z prowadzonym przez sąd postępowaniem rozgraniczeniowym oraz poprzedzającym je postępowaniem administracyjnym.

Sąd I Instancji wyraża także pogląd, że jeśli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, w tym przedmiotowym postępowaniu nie można żądać jej naprawienia a jedynie po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu jego niezgodności z prawem.

Sąd I Instancji wskazuje ponadto, że podstaw prawnych roszczenia powoda należy szukać w przepisach kodeksu cywilnego, a mianowicie odpowiedzialności deliktowej pozwanych na podstawie art. 417 § 2 k.c. Roszczenie powoda zgodnie zatem z treścią art. 442¹ § 1 k.c. jest przedawnione.

Sąd I Instancji wskazuje bowiem na daty zdarzeń z którymi powód łączy odpowiedzialność pozwanych: jest to data wydania postanowienie o umorzeniu postępowania rozgraniczeniowego prowadzonego w drodze administracyjnej a to 31.10.2001 r. oraz data wydania postanowienia rozgraniczeniowego przez Sąd Rejonowy w N. a to 25.11.2004 r., które uprawomocniło się wobec jego niezaskarżenia. Ponadto powód 18 lipca 2005 r. złożył doniesienie o popełnieniu przestępstwa w związku z fałszerstwem mapy geodezyjnej a zatem okres trzyletni upłynął 19.07.2008 r.

Sąd I Instancji na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami procesu wskazując na jego sytuację materialną.

Na powyższe rozstrzygnięcie apelację wniósł powód, który podniósł szereg zarzutów.

Zarzuty te nie zawsze odnoszące się żądania sformułowanego w niniejszej sprawie zarówno z uwagi na podstawę roszczenia jak i zakres podmiotowy można ująć w następujące grupy:

1. procesowe: dotyczące postępowania w niniejszej sprawie a to, że powód nie został pouczonej o środkach zaskarżenia oraz, że nie zawieszono postępowania do czasu zakończenia postępowania administracyjnego;
2. związane z naruszeniem jego dóbr osobistych z uwagi na sam fakt prowadzenie procesu rozgraniczeniowego; dyskryminowaniem go, co przełożyło się na utratę zaufania i możliwość prowadzenia działalności gospodarczej;
3. nieprawidłowości w działaniu sądu w toku postępowania rozgraniczeniowego (sfalszowana notatka urzędowa, wyłączenie adwokatów, zbędne uczestnictwo w postępowaniu rozgraniczeniowym H. i. M. M., niezyskanie zwolnienia od kosztów sądowych, zmuszenie go do wycofania zażalenia na umorzenie postępowania);
4. naruszenie prawa własności przez nieprawidłowe umieszczenie słupków granicznych;
5. nieprawidłowości w działaniu urzędników Gminy N. a to Burmistrza, który sfalszował datę na postanowieniu, zbędnie przekazał sprawę rozgraniczeniową Sądowi, sfalszowanie notatki służbowej przez geodetę gminnego;
6. nieprawidłowości w działaniu Starostwa – a to zakwestionowanie jego uprawnień budowlanych;
7. naruszenie przepisów o przedawnieniu i przyjęcie, że wynosi trzy lata a nie pięć;
8. naruszenie art. 471 k.c.;

9. zarzuty związane z innym osobami niż strony a to dotyczące zachowania H. i M. M. (3), zachowania Prokuratury, D. T. firmy (...), zarzuty związane z nieuwzględnieniem jego korespondencji z posłami, Rzecznikiem Praw Obywatelskich, faktem wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem postanowienia rozgraniczeniowego, brakiem odpowiedzi na jego korespondencję z 1999 roku;

10. zarzuty związane z prowadzonymi postępowaniami administracyjnym.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zasądzenie od pozwanych żądanej kwoty jako zadośćuczynienia za wyrządzone szkody i krzywdę za nienależycie przeprowadzone postępowanie rozgraniczeniowe w trybie art. 471 k.c., art. 474 k.c., art. 24 k.c. i art. 222 § 2 k.c. a wynikłe z zakłócenia jego bytowania w okresie od 23 lipca 1999 r. do czasu obecnego oraz jako rekompensaty za naruszanie jego dóbr osobistych przez właścicieli działki nr (...).

Na rozstrzygnięcie Sądu I Instancji w przedmiocie kosztów zażalenie wniosła strona pozwana Skarb Państwa – Wojewoda (...) wskazując, że Sąd I Instancji nienależycie ocenił sytuację materialną powoda, który prowadzi gospodarstwo rolne, ma 33 sztuki kóz, uprawnienia budowlane i wykonuje prace dekarские.

Sąd Apelacyjny zważył:

Na wstępie, w związku z treścią odpowiedzi na apelację, wyjaśnić należy, że wprawdzie w apelacji jak i kolejnych pismach procesowych powód określił stronę pozwaną ad 3 jako „Województwo (...)– Wojewodę (...)” jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło do żadnej zmiany podmiotowej powództwa, jest to jedynie konsekwencja nieznamości prawa przez powoda.

Zarzuty apelacji powoda są natomiast niezasadne.

Przede wszystkim zatem odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa procesowego wprost skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu I Instancji, to za nieprawdziwy uznać należy zarzut, że powoda nie pouczone o środkach zaskarżenia, skoro w treści protokołu rozprawy z dnia 14 grudnia 2011 r. wynika, że takie pouczenie miało miejsce.

Ponadto powód w terminie złożył zarówno wniosek o sporządzenie uzasadnienia jak i apelację, a zatem żadne jego prawa nie zostały naruszone.

Co do zarzutu dotyczącego oddalenia wniosku o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia sprawy administracyjnej, to wskazać należy, że jest to uzależnione od decyzji Sądu. Art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. posługuje się bowiem pojęciem „Sąd może”. Przede wszystkim jednak, jak wynika z akt sprawy (vide: k. 302) powód złożył wniosek o zawieszenie postępowania do czasu ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Nie zasługują także na aprobatę dalsze zastrzeżenia powoda co do prowadzonego postępowania jak i treści rozstrzygnięcia.

Powód wskazał, że żąda zasądzenia od pozwanych solidarnie kwoty 210.000 zł.

Wyjaśnił, że kwota ta obejmuje szkodę w wysokości 72.000 zł z tytułu zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej, 100.000 zł z tytułu utraty prawa do patentów, 10.000 zł z tytułu kosztów poniesionych związku z prowadzonymi sprawami administracyjnymi i 28.000 zł jako wynagrodzenia za utratę zaufania związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Źródłem szkody powód upatruje w nienależycie prowadzonym postępowaniu rozgraniczeniowym, zarówno administracyjnym jak i sądowym, oraz sfalszowaniu map geodezyjnych, co miało przełożyć się na naruszenie jego własności.

Słusznie zatem Sąd I instancji wskazuje, że podstawy prawnej żądań powoda należy doszukiwać się w treści art. 417 k.c. Wskazane zatem w apelacji przepisy art. 471-474 k.c. nie mogły stanowić podstawy odpowiedzialności, gdyż związane są ze stosunkami umownymi.

Zgodnie zatem z ogólną regułą z art. 6 k.c. obowiązkiem powoda było wykazanie zdarzenia powodującego szkodę, szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a poniesioną szkodą.

Żadna z powyższych okoliczności nie została udowodniona.

Powód nie udowodnił bowiem, aby w toku postępowania rozgraniczeniowego czy to administracyjnego, czy sądowego doszło do nieprawidłowości, które przełożyły się na naruszenie jego własności. Inicjowane przez niego postępowania karne zakończyły się umorzeniem postępowania wobec niestwierdzenia przestępstwa. Sam natomiast fakt prowadzenia postępowań rozgraniczeniowych znajduje uzasadnienie w obowiązującym porządku prawnym i nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powoda, nawet jeżeli wiązało się to z uciążliwościami wynikającymi z konieczności uczestnictwa w nich.

Ponadto na co słusznie wskazuje Sąd I instancji powód nie udowodnił, aby w związku z tymi postępowaniami doznał szkody. Nie wskazał bowiem, poza swoimi twierdzeniami, na jakikolwiek materiał dowodowy, z którego wynika, że to działania pozwanych spowodowały utratę zaufania do niego jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą. Bez znaczenia jest także okoliczność, że powód, nie uzyskał zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie o rozgraniczenie. Zasadą postępowania cywilnego jest bowiem jego odpłatności a zatem obciążenie strony kosztami procesu jest zgodne z prawem i nie stanowi czynu niedozwolonego. Poniesione koszty postępowań administracyjnych także nie mogą być traktowane w kontekście szkody. Powód inicjuje szereg postępowań administracyjnych a zatem musi ponosić koszty z tym związane.

Słusznie także Sąd I Instancji wskazuje, że nie ma żadnego związku przyczynowego pomiędzy toczącymi się postępowaniami a szkodą określoną przez powoda.

Niesłuszny jest także zarzut naruszenia przepisów o przedawnieniu.

Skoro szkoda powoda ma, według jego oceny, być następstwem czynu niedozwolonego to okres przedawnienia z mocy art. 442¹ § 1 k.c. wynosi trzy lata. Słusznie bowiem Sąd I instancji wskazuje, że powód najpóźniej o ewentualnie odpowiedzialnych osobach jak i o szkodzie dowiedział się w dacie złożenia zawiadomienia do Prokuratury o popełnieniu przestępstwa związanego z fałszowaniem map geodezyjnych czyli 18 lipca 2005 r. Okoliczność ta nie ma zresztą natomiast znaczenia ponieważ powód przede wszystkim nie udowodnił, że zaistniało zdarzenie wywołujące szkodę.

Brak jest także dowód na to, aby w jakikolwiek sposób została naruszona własność powoda. Niewątpliwie prowadzenie postępowania rozgraniczeniowego, a zatem w sytuacji, gdy granice są sporne prowadzi do wytyczenia ich nowego przebiegu, a zatem odmiennego niż dotychczasowy. Ich wytyczenie nie stanowi zatem naruszenia własności, gdyż następuje na mocy orzeczenia sądu. Wszelkie natomiast zarzuty co do przebiegu sądowego postępowania rozgraniczeniowego powód mógł podnosić w środkach zaskarżenia z czego nie skorzystał. Bez znaczenia jest natomiast sam fakt złożenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Ponadto powód z jednej strony dopatruje się naruszeń w wydaniu przez Sąd orzeczenia, twierdząc, iż uczynił to na podstawie materiałów sfalszowanych a jednocześnie zarzuca, że granice wytyczono niezgodnie z nim.

W apelacji powód wskazuje, że żądana kwota ma stanowić wynagrodzenie krzywdy w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych – a to trwającymi do dzisiaj uciążliwościami związanym z prowadzonym postępowaniem rozgraniczeniowym. Niewątpliwie jest to inne żądanie niż objęte pozwem, tam powód domagał się bowiem w zasadzie odszkodowania za wskazane przez siebie straty majątkowe.

Biorąc jednakże pod rozwagę, że powód działa bez profesjonalnego pełnomocnika to nawet jeżeli jego żądanie należało potraktować jako zadośćuczynienie, to nie doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Jak już wyżej wskazano nie można bowiem doszukać się tego naruszenia w prowadzonych postępowaniach.

Co do licznych zarzutów apelacji dotyczących zachowania się innych podmiotów niż strony to niewątpliwie nie mogą być one objęte kognicją Sądu II Instancji.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do przeprowadzenia postępowania dowodowego z dokumentacji złożonej na etapie postępowania apelacyjnego. Dowody te nie mają cech nowości.

Apelację jako niezasadną należało zatem oddalić (art. 385 k.p.c.).

Nie było także podstaw do uwzględnienia zażalenia strony pozwanej Skarbu Państwa Wojewody (...).

Sąd I Instancji wprowadzie lakonicznie, ale wskazał z jakiej przyczyny zastosował art. 102 k.p.c.

Wbrew bowiem twierdzeniom zażalenia sytuacja materialna powoda uzasadnia takie rozstrzygnięcie. Powód nie posiada bowiem w zasadzie żadnych stałych dochodów. Jak wynika z jego przesłuchania za wykonane prace związane z uprawnieniami budowlanym uzyskał około 1.500 zł rocznie. Sugestia, aby powód sprzedał kozy jest o tyle niesłuszna, że przecież stanowią źródło jego utrzymania i wyżywienia.

Rozważania natomiast, że przepis art. 102 k.p.c. realizuje zasady typowe dla procesu socjalistycznego są o tyle beprzedmiotowe, że przepis ten obowiązuje i wprowadzie wyjątkowo, ale jest stosowany.

Zażalenie jako niezasadne podlegało zatem oddaleniu.

Sąd Apelacyjny o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Art. 102 k.p.c. stanowiący, iż wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów, albo nie obciążać jej w ogóle kosztami urzeczywistnienia zasady słuszności i jako wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy powinien kierować się poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu takich okoliczności należą zarówno fakty związane z przebiegiem samego procesu jak i stan majątkowy powoda.

Sąd Apelacyjny uznał, że sytuacja majątkowa powoda uzasadnia zastosowanie tej szczególnej instytucji.

Jak już wyżej wskazano powód nie posiada stałych dochodów, utrzymuje się z prac dorywczych, hoduje kozy, które stanowią dla niego źródło żywności. Kwota kosztów zastępstwa procesowego 5.400 zł stanowi dla powoda wydatek niemożliwy do poniesienia. Trudno natomiast wymagać od niego, aby spieniężył posiadany majątek, skoro jest niezbędny dla jego egzystencji.

Powód jest przekonany, że został skrzywdzony przez prowadzone postępowania administracyjne i sądowe i stara się za wszelką cenę dochodzić swoich praw. Jego postępowanie nie ma jednakże cech pieniactwa. Nie można też kosztów sądowych sprowadzić do roli ograniczającej dostęp do wymiaru sprawiedliwości, traktować ich jako ostrzeżenia dla osób wnoszących w swoim przekonaniu słuszne żądania.

Należy też zwrócić uwagę na szczególną pozycję pełnomocnika, który jest radcą prawnym Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Ma on bowiem obowiązek jej reprezentowania, nawet jeżeli łączy się to z ryzykiem oddalenia wniosku o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego.

mw